

Sygnatura akt IX C 2138/13

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 21-08-2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Piotr Łuczak

Protokolant:Miroslaw Jabłoński

po rozpoznaniu w dniu 21-08-2014 r. we W.

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W.

przeciwko J. S.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt IX C upr 2138/13

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. we W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego J. S. kwotę 490,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że pierwotny wierzyciel (...) S.A. (działający wcześniej pod formą (...) S.A.) we W. zawarła z wierzycielem pierwotnym umowę o świadczenie usługi (...) telefoniczny (...) w ramach której wierzyciel pierwotny zobowiązał się do świadczenia usługi abonamentu telefonicznego, a pozwany zobowiązany był za tą usługę zapłacić zgodnie z zawartą Umową, Regulaminem oraz Cennikiem stanowiącym załącznik do umowy stanowiącym integralną jej część. Pozwanemu została przyznana ulga związana z zawarciem umowy na czas określony dla wybranej taryfy i rodzaju dostępu. Pozwany złożył oświadczenie o rezygnacji z Umowy po 10 – dniowym terminie na odstąpienie umowy co w konsekwencji zostało uznane zgodnie z wola pozwanego jako rozwiązanie umowy. Zgodnie z § 8 ust. 2 Regulaminu wykonywania usługi (...) została naliczona jednorazowa opłata wyrównawcza wyliczona jako różnica między opłatą aktywacyjną przewidzianą w cenniku dla umowy zawartej na czas nieoznaczony a opłatą aktywacyjną przewidziana w cenniku dla umowy zawartej na czas określony dla wybranej taryfy i umowy dostępu, proporcjonalnie do czasu pozostającego do zakończenia trwania umowy oraz zsumowana z opłatą aktywacyjną przewidzianą w cenniku dla umowy zawartej na czas nieoznaczony w wysokości 490 zł z terminem płatności do 21 grudnia 2012 r.

W dniu 1 sierpnia 2012r. wierzyciel pierwotny (...) S.A. we W. dokonał przelewu przysługującej mu od pozwanego wierzytelności na rzecz strony powodowej. Wezwanie do zapłaty kierowane do pozwanego pozostało bezskuteczne.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew, nie wniósł o przeprowadzenie rozprawy w swej nieobecności, ani nie składał wyjaśnień ustnie lub pisemnie.

Pismami z dnia 20 maja 2014 r. i 01 lipca 2014 r. strona powodowa cofnęła pozew. Na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2014r. Sąd uznał za niedopuszczalne cofnięcie pozwu w niniejszej sprawie.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 1 sierpnia 2012 r. zawarta została pomiędzy (...) S.A. we W. (Cedent) a (...) Sp. z o.o. (Cesjonariusz) umowa przelewu wierzytelności. Cedent oświadczył, iż przysługują mu wierzytelności w wysokości oraz wobec dłużników wskazanych w załączniku nr 1 do umowy. W dalszej części wskazano, iż cedent przelewa na cesjonariusza wierzytelności, zaś cesjonariusz przedmiotowe wierzytelności przyjmuje.

**Dowód:**

- umowa przelewu wierzytelności z dnia 01.08.2012 r., k. 9-10

W dniu 15 października 2012r. pomiędzy (...) S.A. we W., a pozwanym J. S. zawarta została umowa o świadczenie usługi (...) ( (...)). Umowa została zawarta na 28 miesięcy a jej przedmiotem była usługa (...) z miesięczną opłatą za jeden numer w wysokości 25 zł. Załącznikiem do umowy był Regulamin wykonywania usługi abonament telefoniczny przez (...) S.A.

**Dowód:**

- umowa o świadczenie usługi z dnia 15.10.2012 r., k. 12-14
- regulaminu wykonywania usługi, k. 15-16,

(...) S.A. (dawna (...) S.A.) oraz (...) Sp. z o.o. we W. zawiadomiły pozwanego o sprzedaży wierzytelności przysługującej wobec pozwanego w wysokości 490 zł.

**Dowód:**

- zawiadomienie o sprzedaży wierzytelności, k. 17

W dniu 7 grudnia 2012r. (...) S.A. we W. wystawiła przeciwko pozwanemu notę obciążeniową nr (...) z tytułu rozwiązania umowy przez pozwanego, na kwotę 490 zł. W piśmie tym wskazano, iż zgodnie z § 8 ust.2. (...) została naliczona jednorazowa opłata wyrównawcza wyliczona jako różnica między opłatą aktywacyjną przewidzianą w Cenniku dla umowy zawartej na czas nieoznaczony, a opłatą aktywacyjną przewidzianą w Cenniku dla umowy zawartej na czas określony dla wybranej taryfy i rodzaju dostępu.

**Dowód:**

- pisma z dnia 07.12.2012 r. na okoliczność treści, k. 18-19.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało uznać za niedopuszczalne cofnięcie powództwa przez stronę powodową dokonana pismami z dnia 20 maja 2014 r. oraz 01 lipca 2014 r. Zgodnie bowiem z art. 203 § 1 i 4 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

Jak wynika z akt sprawy strona powodowa oświadczenie o cofnięciu pozwu złożyła po pierwszym terminie posiedzenia, które miało miejsce w dniu 05 maja 2014 r., (tj. pismem z dnia 20 maja 2014 r.) Z kolei pismem z dnia 01 lipca 2014 r. strona powodowa ponownie cofnęła pozew jednak bez zrzeczenia się roszczenia. Zdaniem Sądu nie można było uznać za dopuszczalne powyższego oświadczenia. Jak bowiem wynika z zebranego materiału dowodowego, brak było jakichkolwiek podstaw faktycznych do uwzględnienia powództwa a przedstawione przez stronę powodową dokumenty w sposób jednoznaczny (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia) świadczą, że względem pozwanego nie

przysługuje jej żadne roszczenie. Dlatego – zdaniem Sądu – uznanie oświadczenia strony powodowej w przedmiocie cofnięcia pozwu stwarzałoby dla niej możliwość dochodzenia przedmiotowego roszczenia w przyszłości, a tym samym, wobec ustalonego stanu faktycznego, byłoby sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego, mając na uwadze całokształt okoliczności rozpoznawanej spraw, o czym w szczegółach niżej.

Zgodnie z art. 339 § 1 i 2 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. W tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Powyższe oznacza, że niezależnie od wynikającego z art. 339 § 2 k.p.c. domniemania prawdziwości twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. W przypadku wątpliwości w tym przedmiocie, sąd ma obowiązek przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu. Przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy bowiem wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Wobec, więc tego, że działanie art. 339 § 2 k.p.c. nie rozciąga się na dziedzinę prawa materialnego, obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w warunkach zaoczności jest rozważenie, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenie strony powodowej uzasadniają uwzględnienie żądania. W wypadku uzasadnionych wątpliwości nie można wydać wyroku zaocznego, opierając się tylko na twierdzeniach powoda o okolicznościach faktycznych. Należy więc przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości. Powyższy pogląd, ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, należało podzielić (m. in. uzasadnienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71, OSNCP 1972, z. 7-8, poz. 150, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r. I CKU 85/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999 r. I CKU 176/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 r. I CKU 115/97)

W toku postępowania pozwany zachował postawę całkowicie bierną. Nie złożył odpowiedzi na pozew, nie stawiał się także na rozprawie. W przedmiotowej sprawie spełnione zostały w/w przesłanki do wydania wyroku zaocznego. W konsekwencji biernej postawy pozwanego niniejszy wyrok miał charakter zaoczny. Jednocześnie jednak, w ocenie Sądu, nie wystąpiły przesłanki pozytywne z 339 § 2 k.p.c. skutkujące przyjęciem za prawdziwe twierdzenie strony powodowej o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie oraz w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, które – co należy podkreślić – budzą poważne wątpliwości sądu orzekającego. W takiej sytuacji – o czym wcześniej była mowa – nie można było wydać wyroku zaocznego na podstawie twierdzeń strony powodowej i w konsekwencji przeprowadzić postępowanie dowodowe z dowodów z dokumentów.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Normie tej w warstwie procesowej odpowiadają art. 3 k.p.c., zgodnie z którym strony zobowiązane są przedstawiać dowody i art. 232 k.p.c., według którego strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z jakich wywodzą skutki prawne.

Podstawą ustaleń poczynionych w niniejszym postępowaniu, były dokumenty przedstawione przez stronę powodową. Strona powodowa, która legitymację procesową w niniejszej sprawie wywodziła z faktu nabycia wierzytelności wobec pozwanego od poprzedniego wierzyciela, z którym zawarła ona umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w pierwszej kolejności powinna była wykazać fakt przejścia wierzytelności zgodnie z ważnie i skutecznie zawartą umową cesji. Tym samym, ciężar dowodowy co do tego faktu na stronie powodowej a nie na pozwanej. Jeśli zatem, zgodnie z umową cesji, indywidualizacja wierzytelności w zakresie podmiotowym i przedmiotowym następowała w załączniku do umowy, to złożenie tego załącznika procesowo obciążało powoda.

Powód załączył do pozwu kartę, która prawdopodobnie stanowić miała wymagany umową załącznik do umowy przelewu wierzytelności nr (...). Karta ta stanowi jedynie prosty wydruk komputerowy, nieopatrzony datą, ani

podpisami stron. Karta ta wskazuje m.in. na imię i nazwisko dłużnika oraz kwotę wierzytelności. W ocenie Sądu, przedstawiony wydruk komputerowy nie mógł stanowić dowodu przejścia uprawnień na rzecz strony powodowej w niniejszej sprawie. Trudno było bowiem przyjąć, że ta karta, miałby być Załącznikiem, o którym mowa w ust. 1 pkt a. umowy. Skoro bowiem załącznik nr 1 stanowił integralną część umowy przelewu wierzytelności nr (...), winien zostać podpisany przez te same osoby, które zawierały w imieniu stron umowę cesji, a zwłaszcza osoby reprezentujące cedenta. Tymczasem na przedłożonej karcie nie widnieją żadne podpisy jakichkolwiek osób. Za niemożnością uznania złożonej karty za załącznik nr 1 przemawia również fakt, iż wspomniana karta nie zawiera nr porządkowego 1. Wobec nieprecyzyjnego oznaczenia załączonej karty oraz braku integralności umowy i jej załącznika nie sposób ustalić, czy dotyczy ona w rzeczywistości umowy przelewu wierzytelności nr (...). Przedstawiona karta nie jest opatrzona jakimkolwiek podpisem, a zatem nie można jej uznać nawet za dokument prywatny, który korzysta z domniemania, że zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała (art. 245 k.p.c.). W konsekwencji należało uznać, że przedstawiony wydruk komputerowy nie mógł być uznany za załącznik do umowy przelewu wierzytelności. Tym samym należało uznać, że strona powodowa nie wykazała okoliczności skutecznego przejścia wierzytelności na swoją rzecz.

Ponadto należało poddać w wątpliwość fakt samego faktu przelewu wierzytelności określonej umową z dnia 1 sierpnia 2012 r., która – co należy podkreślić - została zawarta wcześniej, aniżeli umowa z pozwanym, z której to wynikać miała wierzytelność będąca przedmiotem cesji. Jak wynika z akt sprawy sporne roszczenie ma swoje źródło w umowie o świadczenie usługi telefonicznej Abonament Telefoniczny ( (...)) (...), która została zawarta w dniu 15 października 2012 r., a więc po dacie zawarcia umowy przelewu wierzytelności (tj. po 01 sierpnia 2012 r.). Z kolei oświadczenie o naliczeniu kary umownej strona powodowa złożyła pismem z dnia 7 grudnia 2012 r., a więc po dacie zarówno zawarcia umowy sprzedaży wierzytelności (tj. 01.08.2012 r.) oraz po dacie zawarcia umowy z dnia 15.10.2012 r., która – co należy podkreślić – została zawarta z (...) S.A. we W., a nie ze stroną powodową.

Skutecznego przejścia uprawnień nie dowodziło również zawiadomienie o sprzedaży wierzytelności, które to pismo, stanowiące dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. (k. 17 akt sprawy), nie zostało opatrzone datą a widniejące pod nim ksero podpisów osób zapewne występujących w imieniu strony powodowej, mogą co najwyżej stanowić dowód o sprzedaży bliżej określonej wierzytelności.

Poza powyższym należy zauważyć, że aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób oznaczona, zindywidualizowana – poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (zob. J. Mojak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2009, s. 135; K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, s. 918). Tymczasem w rozpoznawanej sprawie ten wymóg nie został spełniony. Cedent w umowie przelewu powołał się jedynie na wierzytelność określoną w załączniku nr 1, który rzekomo miał stanowić nie podpisany wydruk komputerowy, i który jednak nie mógł dowodzić skutecznego przejścia wierzytelności na rzecz strony powodowej z przyczyn, o których mowa była powyżej.

W konsekwencji powyższego należało uznać, że na podstawie złożonych dokumentów nie sposób było znać, że wierzytelność przysługująca wobec (...) S.A. we W. skutecznie przeszła na rzecz strony powodowej, jak również nie można również było ustalić jakie wierzytelności były objęte przelewem.

Wobec tego, że umowa cesji została sporządzona nie tylko przed dniem powstania skonkretyzowanego świadczenia po stronie pozwanej, ale nawet przed samym powstaniem stosunku zobowiązaniowego, mającego być podstawą naliczenia dochodzonej kwoty, należało uznać, że pozwany w chwili zawarcia umowy przelewu wierzytelności, nie był dłużnikiem pierwotnego wierzyciela w zakresie spornego roszczenia, ani nawet nie był stroną stosunku prawnego łączącego ją ze zbywcą wierzytelności. Tym samym, należało stwierdzić, że na podstawie umowy przelewu wierzytelności, na którą powoływała się strona powodowa, nawet w sytuacji, gdyby strona powodowa przedłożyła w odpowiedniej formie wymagany załącznik nr 1, nie mogłoby dojść do skutecznego przejścia na powodową spółkę wierzytelności wobec pozwanego bowiem wierzytelność ta w chwili zawarcia umowy przelewu nie istniała. Co prawda, w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza możliwość skutecznego przelewu wierzytelności przysługującej (zob. wyr.

SN z 30.01.2003 r., V CKN 345/01, OSN 2004, Nr 4, poz. 65; wyr. SN z 20.02.2008 r., II CSK 445/07, OSN 2009, Nr 5, poz. 72; wyr. SN z 4.03.2010 r., I CSK 439/09, Legalis), niemniej jednak nie oznacza to dowolności przy ustaleniu jej przedmiotu. Należy bowiem w najbardziej możliwy sposób dostatecznie zindywidualizować wierzytelność już po jej powstaniu, w celu ustalenia, czy była ona przedmiotem przelewu. W takim przypadku mówi się również o dopuszczalności przelewu ekspektatywy wierzytelności. W rozpoznawanej sprawie, w umowie przelewu wierzytelności z dnia 1 sierpnia 2012 r. wierzyciel bowiem wyraźnie oświadczył, że przysługują mu wierzytelności w wysokości i wobec dłużników wskazanych w załączniku do umowy (za który nie można było uznać dołączonego wydruku komputerowego), co oznacza, że przedmiotem przelewu - zgodnie z wyraźnie wyartykułowaną wolą stron - były wierzytelności istniejące w chwili zawarcia umowy, których jednak strona powodowa w niniejszej sprawie nie wykazała.

W świetle powyższych rozważań należało uznać, że twierdzić, iż strona powodowa domagając się zasądzenia na jej rzecz kwoty mające swoje źródło po zawarciu umowy przelewu wierzytelności a zawartej z poprzednim wierzycielem, nie wykazała swej legitymacji czynnej w niniejszym postępowaniu. Legitymacja procesowa bowiem to uprawnienie wypływające z prawa materialnego (konkretnego stosunku prawnego) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi (tak H. Pietrkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, wyd.4 LexisNexis 2009, s. 126).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd, a oparciu o art. 6 k.c., orzekł jak w sentencji wyroku.